

Marysia Krygowska wystąpiła z bardzo krótkim wspomnieniem o swoim mężu, Zbyszku. Był on wspaniałym i uczciwym człowiekiem, wszystko zdobywał ciężką pracą. Opowiedziała również, że był kiedyś u Władysława Krygowskiego na Oleandrach, który już wtedy bardzo słabo widział i dotykał Zbyszka głowę i powiedział: „tak jesteś Krygowski”.

Nie mogła nic więcej powiedzieć, była zbyt przejęta tym czego się dowiedziała na przejmującym referacie Joasi Preiss.

Ale było to dobre uzupełnienie do wystawionych 4 dużych plansz z bardzo pomysłowym kolażem o życiu i pracy Zbyszka ([Fot. 1](#), [Fot. 2](#), [Fot. 3](#), [Fot. 4](#)) oraz rozłożonych skoroszytów, w których były: życiorys Zbyszka, rysunki, projekty i zdjęcia rodzinne ([Fot. 5](#)).

Wystąpienie Marysi było uzupełnione jeszcze krótkim filmem, którego autorem był Tom Jamróz, mąż córki Aleksandry. To była niespodzianka nawet dla samej Marysi.

Na stronie Stowarzyszenia Rodu Krygowskich umieszczona jest strona poświęcona Zbyszkowi ([link](#))